Halo

Sarius

Urodzony tysiąc, wychowany tysiąc
Bóg zostawił mnie rodzicom, odebrali to awizo
Tata zdrowie dał fabrykom, żeby jeździć jakąś bryką
Mówił: "Nie ma nic za friko, synu, patrz na moje tico"
Przymus zmotać się z ulicą, tak to wygląda
Od zawsze gaszę leszczy, jak jointy na spodniach
Te rapy to unikat, Ty możesz to sprawdzać
Gdy sceny wpycha ci do japy słowa, jak kotlety babcia
Krzyczą, że psy - ogarniam, tak już mam
Gdy cała reszta myśli. Wtedy co? Gangnam Style?
Nie besztaj, bierz graty i zamknij pizdę
Ty, MC informatyk, patrz jak rozpierdalam system
Mózg Ci dzielą na partycje, hieny walczą o pozycję
Ja Ci daję opozycję, Ty coś zostaw w depozycie
Nagrywali płytę, potem T-shirt, było mało
Więc już najpierw robią T-shirt, potem nagrywają

Halo... chcę nawiązać jakiś dialog... Ej!
Halo... chcę nawiązać jakiś dialog... Ej!
Halo... chcę nawiązać jakiś dialog... Ej!
Halo... chcę nawiązać jakiś dialog... Ej!

Wiem na co jesteś chory, znam zdjęcia z dzieciństwa
Założyłbyś profil, nawet jakbyś nie istniał
Rzadko się mylisz, nie ma co się dziwić
Przecież znasz już te planetę, bo czytałeś w internecie
Mówisz: "Witam w moich stronach" i wysyłasz jakieś linki
Kątem oka, nowa fota, dupa se kupiła szpilki
Tamta zrobiła se cycki, podajcie mi tlen
Tępe cipki są nikim, a chcą być Nicki M
Stado klubowych hien, znam typów doskonale
Swoją damę mają tylko grając w pasjansa na zwale
I stale dalej talent tu marnuje każdy z was
Swego życia dziennikarze, celebryci pośród mas
Jeden z was wami poniewiera, róbcie mi miejsce
Życzą mi alzheimera. Zapomnę skąd jestem?!
Niegdyś niechciany, jak dupa bez zębów, wiesz że
Jak wóda na imprezie abstynentów, wjeżdżam z zamętem
Dawaj jeszcze więcej, jestem tu z producentem
Dawaj jeszcze więcej, jestem tu z producentem

Moja mistyka jest zatopiona w dzielnicach
Mi styka, wiesz, za to piona, zazwyczaj
I znikam, piszę, coraz więcej się uczę
To ciężkie, gdy ci sensej mówi: jesteś geniuszem
Ty piszesz biografię o sobie w 3 osobie
Ja pierdole, co jest z tobą nie tak koleś?
Masz takie przyspieszenia, brzmisz jak opóźniony
To właśnie był paradoks, niech wiedzą twoje ziomy
Mówisz: "rymuję nieźle, zatrzęsę sceną"
Więc wjeżdżasz na internet, podzielić się weną
Startujesz z fanpagem, zaczynasz liczyć lajki
Ziomuś prawie dwieście, ty, weź to ogarnij
Hashtag na klawiaturze to nie moje miejsce
Kasuję te chałturę, mów mi kurwa MC Backspace
Rap jak dobry towar, chowam rymów pełne worki
Więc to jakbym skręcał tracki i nagrywał jointy

Halo... chcę nawiązać jakiś dialog... Ej!
Halo... chcę nawiązać jakiś dialog... Ej!
Halo... chcę nawiązać jakiś dialog... Ej!
Halo... chcę nawiązać jakiś dialog... Ej!

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!